

**Sygn. akt I C 1207/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Elżbieta Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o odszkodowanie

orzeka

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 4300 zł (cztery tysiące trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. powyżej kwoty 16700 zł (szesnaście tysięcy siedemset złotych) umarza postępowanie w sprawie;

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 217 zł (dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu sum budżetowych;

V. zasądza od powoda M. S. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 2239,85 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 1207/17**

## UZASADNIENIE

Powód M. S. (1), reprezentowany przez radcę prawnego M. W., pozwem złożonym w dniu 25 sierpnia 2017r. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (...) S.A. w W. kwoty 11 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 marca 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...). W dniu 15 grudnia 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był ubezpieczony u pozwanego S. S. (1). Powód niezwłocznie zgłosił szkodę pozwanemu, który uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Pozwany przyjął, że koszt naprawy pojazdu przekracza jego wartość rynkową i przy rozliczaniu szkody posłużył się metodą szkody całkowitej. Pozwany ustalił, że wartość pojazdu w chwili zdarzenia wynosiła 92200 zł, natomiast wartość samochodu w stanie po wypadku wynosi 30400 zł. W związku z tym pozwany ostatecznie wypłacił kwotę 61800

zł. Powód nie zgadzając się z wyceną pozwanego, pismem z dnia 5 lipca 2017 r. wezwał pozwanego do wypłacenia uzupełniającego odszkodowania. W odpowiedzi na wezwanie pozwany pismem z dnia 9 sierpnia 2017 r. przyznał dodatkowe odszkodowanie w kwocie 10500 zł. Wyjaśniając przyczyny zmiany decyzji pozwany wskazał, że do obliczenia wysokości szkody przyjął wartość wraku zgodnie z ceną za jaki został sprzedany przez powoda – 21500 zł oraz podwyższył wartość pojazdu do 93800 zł.

Powód przeprowadził prywatną wycenę swojego pojazdu. Rzeczoznawca określił wartość pojazdu sprzed wypadku na kwotę 116400 zł. Natomiast wartość pozostałości samochodu po wypadku wynosi 21500 zł, gdyż za taką kwotę został wrak przez powoda sprzedany. Tym samym należne odszkodowanie zostało przez pozwanego zaniżone i powód żądał dopłaty kwoty 11000 zł. Odsetki od tej kwoty były liczone od daty decyzji o przyznaniu odszkodowania, wydanego w dniu 16 marca 2017 r. (pismo k. 6 akt)

W trakcie procesu powód zmieniał stanowisko. W piśmie procesowym z dnia 15 maja 2018 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 17200 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od liczonymi od kwot:

- 11000 zł od dnia 16 marca 2017 r. do dnia zapłaty

- 6200 zł od dnia wniesienia pisma tj. 15 maja 2018 r. do dnia zapłaty.

(pismo k. 65-66 akt).

Ostatecznie powód sprecyzował swoje stanowisko na rozprawie w dniu 28 listopada 2018 r. w ten sposób, że wnosił o zasądzenie kwoty 16700 zł, a w pozostałym zakresie cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia (oświadczenie k. 93 akt).

Pozwany (...) S.A. (...) S.A. w W., reprezentowany przez radcę prawnego M. S. (2), wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm.

Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Przyznał, że sprawca szkody był ubezpieczony u pozwanego w zakresie ubezpieczenia OC. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że zakres uszkodzeń oraz fakt, że przywrócenie pojazdu do jego stanu sprzed wypadku pociągałoby za sobą nadmierne koszty jest bezsporny. Natomiast przedmiotem sporu pozostaje wysokość odszkodowania. (odpowieź na pozew k. 17-18 akt).

W trakcie procesu, po zapoznaniu się z opinią biegłego powołanego przez Sąd pozwany ostatecznie sprecyzował swoje stanowisko w ten sposób, iż wnosił o ustalenie odszkodowania zgodnie z wyceną biegłego przy przyjęciu wartości wyliczonej metodą zredukowanych kosztów naprawy (pismo k. 100-101 akt).

### ***Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód M. S. (1) jest właścicielem samochodu marki M. (...). Rok produkcji 2010 o nr rej (...) (dowód: k. 24 akt akta ubezpieczeniowe na CD).

W dniu 15 grudnia 2016 r. doszło do zderzenia bocznych pojazdów. Kierujący pojazdem R. nr rej. (...) S. S. (2) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki M. (...) o nr rej (...). W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia samochodu M. (...). Pismem z dnia 30 stycznia 2017 r. pozwany (...) S.A. (...) S.A. w W. przyznał poszkodowanemu M. S. (1) odszkodowanie za uszkodzony pojazd marki M. (...) w wysokości 61800 zł. Kwota ta została ustalona metodą różnicową: od wartości pojazdu przed szkodą 92200 zł została odjęta wartość pojazdu po szkodzie 30400 zł. Pismem z dnia 16 marca 2017 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 62118 zł, w tym za uszkodzony pojazd 61800 zł i dodatkowo koszty holowania w wysokości 318 zł. Pismem z dnia 17 maja 2017 r. pozwany przyznał powodowi dodatkowe odszkodowanie w kwocie 14582,60 zł. W kwocie tej mieściła się dopłata do odszkodowania za szkodę w pojeździe M. (...) w wysokości 8900 zł ustalona w tej wysokości ze względu na przyjęcie, że wartość pozostałości pojazdu odpowiada kwocie za jaką powód zbył wrak tj. 21500 zł. Ponadto na dodatkowo

wypłaconą kwotę składały się koszt najmu pojazdu zastępczego i parkowanie wraku przez 33 dni. (dowód: k. 24 akt akta ubezpieczeniowe na CD).

W samochodzie M. (...) nr rej (...) na skutek kolizji z dnia 15 grudnia 2016 r. doszło do znacznego uszkodzenia pojazdu. Wartość pojazdu powoda w dniu zdarzenia przed kolizją wynosiła 110 500 zł (dowód: opinia biegłego L. K. k. 75-77 akt).

Naprawa pojazdu powoda, zgodnie z zakresem prac naprawczych i części zamiennych określonych w kosztorysie eurotaxglass, przywróciłaby jego stan techniczny do normalnego użytkowania. Koszt naprawy pojazdu wynosiłby 133 372,65 zł brutto (dowód: opinia biegłego L. K. k. 41-48 akt).

W dniu 24 lutego 2017 r. powód sprzedał pozostałości po samochodzie za kwotę 21 500 zł (dowód: rachunek k. 24 akt).

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. (...) S.A. w W. (dowód: bezsporne, akta ubezpieczyciela k. 24 akt).

Pozwany przyznał zaistnienie zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowania, tj. faktu zawarcia ze sprawcą szkody umowy ubezpieczenia OC i swojej odpowiedzialności za zaistnienie szkody. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wydał ostateczną decyzję w dniu 17 maja 2017 r. ustalając łączne odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe na kwotę 70 700 zł jako szkodę całkowitą (dowód: decyzja k. 24 akt).

Ustalając wysokość odszkodowania pozwany rozliczył ją jako szkodę całkowitą, uznając, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie i technologicznie nieuzasadniona. (dowód: decyzja k. 24 akt).

Wobec nie uzyskania od pozwanego należności w kwocie przez siebie wyliczonej, powód w dniu 25 sierpnia 2017 r. złożył do Sądu pozew o zapłatę pozostałej części odszkodowania (dowód: pozew k. 2-3 akt).

Uwzględniając stan techniczny pojazdu na dzień 15 grudnia 2016 r. samochód M. (...) nr rej (...) był wart 110 500 zł. Wartość rynkowa tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 35500 zł. Szkada poniesiona przez powoda w wyniku kolizji wynosi różnicę wartości tego samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym i wynosi 75 000 zł. (dowód: opinia biegłego L. K. k.34-53, 75-83 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, a w szczególności decyzje pozwanego k. 6-11, 13 akt, odpis KRS k. 20-23 akt, płyta zawierające dokumenty zawarte w aktach ubezpieczyciela k. 24 akt oraz opinię biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw L. K. k. 34-53, 75-83 akt.

Sąd uwzględnił dołączone do akt dokumenty, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości. Przedłożone dokumenty rzeczywiście były sporządzone, a w ich treść nie ingerowano, nie były przerabiane.

W trakcie postępowania sądowego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw L. K..

Opinia biegłego L. K. zasługiwała na walor wiarygodności. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, poprzedzona analizą dokumentów. Opinię sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Biegły L. K. w swojej opinii uwzględnił nie tylko konkretny model pojazdu, który rzeczywiście był własnością powoda, ale również wyposażenie, które faktycznie było zainstalowane w tym samochodzie. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony i brak jest zatem jakichkolwiek podstaw aby dyskredytować dowód z opinii biegłego L. K..

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu roszczenie powoda zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę wynikłą ze zdarzenia. Przedmiotem sporu nie była również wielkość szkody, a jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Ustalenie zakresu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu oraz jego wartości, wymagało wiadomości specjalnych i powołania dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.).

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie w dwóch ratach: w dniu 30 stycznia 2017 r. kwotę 61800 zł, a następnie 17 maja 2017 r. dopłacił kwotę 8900 zł – czyli łącznie wypłacił jego zdaniem bezsporną część odszkodowania w wysokości 70 700 zł.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 187/03 wskazał, że przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 Sąd Najwyższy podkreślił, że wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 308/01.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej, do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Artykuł 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzić zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu

wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94, w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01. W uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany ma bowiem prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel. To również zakład ubezpieczeń przedstawiając dowód na to, że w konkretnym wypadku, wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić. Zwiększenie wartości pojazdu jako całości, które nastąpiło w czasie przywracania go do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, może być także następstwem okoliczności, za które osoba odpowiedzialna za szkodę nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli w czasie naprawy okazało się, że względy techniczne lub estetyczne przemawiają, aby dokonać także napraw, które dotyczą części nieuszkodzonych lub polegają na ulepszeniu dotychczasowego stanu pojazdu, to koszty z tym związane powinny obciążać posiadacza pojazdu. Dokonanie takiej naprawy, wymaga jego zgody, gdyż naprawienie szkody następuje wówczas w ramach odrębnej umowy pomiędzy poszkodowanym a tym, kto dokonuje naprawy.

W niniejszej sprawie na podstawie sporządzonej opinii przez biegłego sądowego L. K. Sąd ustalił, że uwzględniając stan techniczny pojazdu na dzień 15 grudnia 2016 r. samochód M. B. nr rej (...) w stanie nieuszkodzonym był wart 110 500 zł. Wartość rynkowa tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 35 500 zł. Zdaniem Sądu kwota za jaką pozwany sprzedał nienaprawiony pojazd, w wysokości niższej od jego rzeczywistej wartości, był jego decyzją i nie może obciążać pozwanego. Dlatego Sąd uznał, iż podstawą do ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym jest wycena sporządzona przez biegłego sądowego. Tym samym szkoda poniesiona przez powoda w wyniku kolizji stanowi różnicę wartości tego samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym i wynosi 75 000 zł. Ponieważ powód otrzymał już od pozwanego kwotę 70 700 zł, to do wyrównania szkody pozostaje kwota 4 300 zł.

Ustalając wartość pojazdu powoda na podstawie opinii biegłego L. K., Sąd uznał za uzasadnioną kwotę 4300 zł tytułem odszkodowania jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym w kwocie 110500 zł, a kwotą już z tego tytułu wypłaconego odszkodowania 70700 zł.

Powyżej kwoty 16700 zł powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Art. 203. §1 k.p.c. przewiduje, że pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Z art. 203 § 3. k.p.c. wynika, że w sytuacji gdy skuteczność cofnięcia pozwu zależy od zgody pozwanego, niezłożenie przez niego oświadczenia w tym przedmiocie w terminie 14 dni uważa się za wyrażenie zgody. Zgodnie z art 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Z uwagi na fakt, iż powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, w tym zakresie nie była potrzebna zgoda pozwanego. Wobec skutecznego cofnięcia pozwu, na podstawie art 355 §1 i §2 k.p.c., postępowanie w zakresie cofniętego powództwa należało umorzyć.

Ponadto powód żądał zapłaty odsetek ustawowych liczonych od 16 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od tej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Zdaniem Sądu roszczenie odnośnie odsetek od wskazanego w pozwie terminu jest niezasadne w formie żądanej przez powoda. Zgodnie z art 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel wypłacił niesporną część odszkodowania w terminie wskazanym w tym przepisie. Natomiast odsetki od spornej kwoty mogą być liczone dopiero od dnia wezwania pozwanego do zapłaty roszczenia. Pozwany został wezwany pismem z dnia 5 lipca 2017 r. do uiszczenia pełnego odszkodowania w określonym przez powoda terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Powód nie wykazał kiedy wezwanie zostało doręczone pozwanemu. W takiej sytuacji Sąd przyjął jako bezsporna datę wezwania do zapłaty datę wytoczenia powództwa. Tym samym pozwany pozostawał w zwłoce dopiero od dnia 25 sierpnia 2017 r. odnośnie pozostałego żądania – roszczenia dochodzonego pozwem.

Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne ( T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty ( T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 79; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 67, 69; A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 475). Natomiast art. 360 k.c. nie odnosi się do odsetek za opóźnienie (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862; tenże, Kilka uwag..., s. 586). Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się więc z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że przy braku oznaczenia terminu świadczenia, art. 481 k.c. wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r., sygn. akt III CKN 638/98. Z kolei odsetki za opóźnienie należy liczyć niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, chyba że termin świadczenia został oznaczony lub wynika z właściwości zobowiązania (art. 481 § 1 i art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1989 r., sygn. akt I CR 14/89.

W tej sytuacji roszczenie o zapłatę odsetek od zasądzonej wyrokiem części spornej odszkodowania w kwocie 4300 zł, Sąd uznał za uzasadnione lecz dopiero od dnia wytoczenia powództwa tj. 25 sierpnia 2017 r.

W związku z powyższym Sąd w pkt I wyroku zasądził kwotę 4300 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 2017 r., zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt III wyroku.

Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. 2005 nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wyklada tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 powołanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powód ustąpił pozwanemu w 75%, zatem należało zasądzić od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 217 zł tytułem zwrotu sum budżetowych, na które to złożyły się kwoty związane ze sporządzeniem uzupełniającej opinii.

O kosztach procesu, Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony, bowiem Sąd tylko w nieznacznym zakresie oddalił powództwo. Strona powodowa poniosła następujące niezbędne koszty procesu: 550 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, koszt zastępstwa adwokackiego 3600 zł i 17 zł opłaty skarbowej, tj. łącznie kwotę 4167 zł oraz została obciążona obowiązkiem zwrotu sum budżetowych w kwocie 217 zł tj łącznie kwotę 4384 zł. Strona pozwana poniosła dotychczas 17 zł opłaty od pełnomocnictwa i koszty w zakresie zastępstwa adwokackiego ustalone w wysokości 3600,00 zł oraz koszt opinii w wysokości 830,80 zł tj łącznie kwotę 4447,80 zł. Kwota zastępstwa została ustalona stosownie §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 poz. 1667). Mając na uwadze, że pozwany wygrał proces w 75%, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2239,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie wygranym przez pozwanego.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

Zarządzenie:(...)